CZUWAJ

NOWE

MIESIĘCZNIK HARCERSKI

NR. 4 & 5 WRZESIEŃ 1988
PAŹDZIERNIK

AMERYKA AMERYKA AMERYKA

ZWIĄZEK HARCERSTWA POLSKIEGO

OKRĘG SZWECJA

POLSKA SCOUTFORBUNDET — STOCKHOLMSKÅREN

Archiwum harcerskie.pl

SPIS TREŚCI

Od redacji str.3
ZHP NA DZIKIM ZACHODZIE:
Podróż str.4
Zlot - dzień po dniu str.5
Prasa zlotowa str.11
Juz ponad dwa lata minęły str.13
Test - czy pasujesz do ZHP w Szwecji str.14
KPINA:
Dwutygodniowa przyjaźń str.18
Etna ozyła str.21
Program hrcerskich zajęć str.22
KĄCIK KOMPUTEROWY:
BMX simulator str.22
Weryfikator - ZX Spectrum str.23
Analizator - ZX Spectrum str.24
Kącik Wąsatego Komendanta str.25
Krzyzówka str.26
Dziwne Dziwności str.28
Muzyka: Zlotowy Blues str.30
Humor str.31
Punktacja testu str.32
Redakcja str.32

archiwum harcerskie.pl

OD REDAKCJI...

Czuwaj!

Witamy Was w nowym roku harcerskim, który zapowiada się jako najlepszy w dotychczasowej historii.

Po zlocie w USA, wszyscy jesteśmy pełni nadzieji i entuzjazmu. Zobaczyliśmy jak duzo nas jest na całym świecie i postanowiliśmy sobie , ze będziemy jednymi z lepszych (albo najlepsi).

Rozwój dotyczy również naszej kochanej gazetki, która na zlocie kilku druhom niestety szczególnie utknęła w pamięci. Chcemy jak najbardziej dostosować "Czuwaj" do Waszych wymagań i mamy nadzieję, że nam w tym pomożecie (pochwały, krytyka, szantarze, sabotaże itp).

Niestety, my redaktorzy (Kajetan, Michał), jesteśmy ostatnio bardzo obciążeni i po prostu nie dajemy sobie rady. Nie chcemy zawalić naszej nauki, a jednocześnie serdecznie pragniemy, żeby nasze pismo ukazywało się dalej, więc ostanie numery w tym roku, przyrządzą najprawdopodobniej nasi nowi koledzy redaktorzy Marcin i Robert, więc nie wiemy dokładnie jaką one przyjmą formę.

Ale nie myślcie sobie, że my już na zawsze odwracamy się do Was tyłem, NIE! Już od nowego roku wypuścimy w Wasze ręce numer obarczony nową szatą graficzną i nowymi kącikami.

A tak apropos gazetki "Harcerskie Plotki" - CZEKAMY.

REDAKCJA

Z.H.P. NA DZIKIM ZACHODZIE

PODRÓŻ

Na samolot musieliśmy niestety troszkę poczekać, bo spoźnił się jak ostatnio wszystko w tym kraju.
No nic, zdarza się.
Po startach, lądowaniach, wsiadkach, wysiadkach, przesiadkach osiągneliśmy cel - USA. Po wysiadce z samolotu błądziliśmy po lotnisku Bóg wie jak długo (a moze i dłuzej - wzm. autorów) w temperaturze bardziej uciązliwej niż zwykle. Tubylcy koloru ciemniejszego niż noc listopadowa łypali na nas podejrzliwie.
Po kilkurazowej kontroli osobistej uznano nas za żółtodziobów nie wiedzących nic o USA i kostropatym palcem pokazano nam wyjście. Po wyjściu za wyjście wpadliśmy w ramiona harcerek z Nowego Jorku. Takowe zaprowadziły nas do mini autokaru. Z piosenką na gębie przejeżdżaliśmy przez najgorsze speluny Nowego Jorku.
Po godzinie jazdy wypuszczono nas przed ośrodkiem zwanym potocznie "Restauracja Polska Pod Karaluchem" i uraczono nas posiłkiem, z którego nazwy restauracja słynie. Po kolacji ułozylismy swoje bagaże do snu w pobliskim kościele a sami udaliśmy się do przytułku dla bezdomnych.
Ulokowano nas w nieładnie pachnącej sali gimnastycznej, której temperatura i gęstość powietrza dawała wiele do myślenia. Po parominutowym śnie w kałużach potu niektórzy z nas łykając automatową Colę próbowali w prymitywnych warunkach złożyć trzeci numer gazety harcerskiej "Czuwaj".
Wten sposób doczekaliśmy się brzasku po czym opuściliśmy nasz "hotel", zjedlismy tzw."posiłek" i udaliśmy się do World Trade Center, czyli najwyższego budynku w Nowym Jorku a może nawet na świecie.
Po dokładnym obejrzeniu mgły nowojorskiej z wysokości 107 pieter (plus wzrost delikwenta) i zwiedzeniu jeszcze paru innych dziwnych instytucji okrążyliśmy ścigaczem policyjnym taki zgrywuśny pomnik z wyciągnięta do góry ręką.
W ten i podobny sposób spędziliśmy te trzy dni w Nowym Jorku po czym pojechalismy na zlot ale to juz inny artykuł.

KAJETAN, ROBERT, MARCIN i MICHAŁ

Najważniejszym harcerskim wydazeniem roku był bez wątpienia Zlot (15-28 sierpnia) w Rising Sun w USA.
Redakcja, która na własne oczy Zlot widziała i go przezyła, zdaje wam ponizej krótkie sprawozdanie.
Czytaj i podziwiaj.

Niedziela 14 sierpnia

Około godziny 10-tej przybyliśmy zagrazającym zyciu "autokarem", na teren zlotu. Przyjęto nas serdecznie - to znaczy, nikt nas z poczatku nie zauważył, a jak już nas zauważono, to się zdziwiono, że przyjechaliśmy 14-stego a nie 15-stego. I gdyby nie jakiś rozsądny druh, nie dostalibyśmy kolacji.
Namiotów dla nas nie było, więc spaliśmy pod gołym niebem.
NIECH ZYJE ORGANIZACJA!

Poniedziałek 15 sierpnia

Po zjedzeniu śniadania, mieliśmy kilka godzin wolnego czasu, podczas ktorego Adam, Mariusz i Marcin probowali dokopac się do Chin, innymi slowami, robili dziurę na maszt.
Po obiedzie rozdzielono nas do róznych podobozów, co nam się bardzo nie podobało, gdyz znaleźlismy się (po dwie osoby ze Szwecji) wsrod osob mówiących nieco innym językiem niz polski.

archiwum harcerskie.pl

Wieczorem było ognisko, które jakiś druh nazwał skandalicznym. Po czym rada starszych zagroziła, że wędrownicy i wędrowniczki nie będą mieli wspólnych zajęć - do końca zlotu.
ŚREDNIOWIECZE!

Wtorek 16 sierpnia

Otwarcie zlotu na terenie obozu harcerek.
Otwierali, otwierali i otworzyć nie mogli, a że słoneczko przygrzewało (a cień nie raczył nas osłonić), uroczystość ta nie pozostawiła po sobie zbyt przyjemnych wrażeń.
Zauważyliśmy również, że jedzenie składa się głównie z bułek oraz jajecznicy w proszku i nawet to jest dawkowane.
NIECH ŻYJĄ DIETETYCY!

Środa 17 sierpnia

Pierwsze zajęcia z wędrowniczkami.
HURRAAAAAA!!!

archiwum harcerskie.pl

Czwartek 18 sierpnia

Wyciczka do Waszyngtonu.
Wyrwano nas z nocnej drzemki o piątej.
Skosztowaliśmy syntetycznego śniadanka o 6.00.
Po czym wrośliśmy w ziemię, czekając na "autokary", które na szczęście w koncu przyjechały (nie wszystkie, ale to nas nie dotyczyło).
Po zwiedzeniu wszystkich atrakcji Waszyngtonu zza szyb autokarowych, wypuszczono nas na swieże powietrze, co oczywiście wykorzystalismy i czmychnęliśmy czym prędzej do muzeum lotnictwa (Adam N. piał z radości) na film panoramiczny.
Po powrocie, pierwsze plany pozaplanowych odwiedzin obozu płci odmiennej.
DAWID NASZYM PRZEWODNIKIEM!

Piątek 19 sierpnia

Leje, leje, pada, kropi, siapi, leje...

P.S. Adam, Mariusz i Dawid wyprawili się na drugą stronę rzeki do obozów płci odmiennej...

Wieczorem było ognisko, które jakiś druh nazwał skandalicznym. Po czym rada starszych zagroziła, że wędrownicy i wędrowniczki nie będą mieli wspólnych zajęć - do końca zlotu.
ŚREDNIOWIECZE!

Wtorek 16 sierpnia

Otwarcie zlotu na terenie obozu harcerek.
Otwierali, otwierali i otworzyć nie mogli, a że słoneczko przygrzewało (a cień nie raczył nas osłonić), uroczystość ta nie pozostawiła po sobie zbyt przyjemnych wrażeń.
Zauważyliśmy również, że jedzenie składa się głównie z bułek oraz jajecznicy w proszku i nawet to jest dawkowane.
NIECH ŻYJĄ DIETETYCY!

Środa 17 sierpnia

Pierwsze zajęcia z wędrowniczkami.
HURRAAAAAA!!!

archiwum harcerskie.pl

Czwartek 18 sierpnia

Wyciczka do Waszyngtonu.
Wyrwano nas z nocnej drzemki o piątej.
Skosztowaliśmy syntetycznego śniadanka o 6.00.
Po czym wrośliśmy w ziemię, czekając na "autokary", które na szczęście w końcu przyjechały (nie wszystkie, ale to nas nie dotyczyło).
Po zwiedzeniu wszystkich atrakcji Waszyngtonu zza szyb autokarowych, wypuszczono nas na świeże powietrze, co oczywiście wykorzystaliśmy i czmychnęliśmy czym prędzej do muzeum lotnictwa (Adam N. piał z radości) na film panoramiczny.
Po powrocie, pierwsze plany pozaplanowych odwiedzin obozu płci odmiennej.
DAWID NASZYM PRZEWODNIKIEM!

Piątek 19 sierpnia

Leje, leje, pada, kropi, siapi, leje...

P.S. Adam, Mariusz i Dawid wyprawili się na drugą stronę rzeki do obozów płci odmiennej...

Sobota 20 sierpnia

Odwiedziny harcerek w obozach harcerzy.
Harcerki były świadkami wojny domowej. Walczyliśmy o to, kto najlepiej przyjmie harcerki. Byli szpiedzy, dezerterzy i inne tego typu postacie.
NIECH ŻYJE KONKURENCJA!

P.S. Trzech wędrownikow ze Szwecji stalo cały dzień na warcie za nocne wycieczki.

Niedziala 21 sierpnia

Msza. Po mszy przygotowywaliśmy program na ognisko.
Wkuliśmy na pamięć piosenkę ZHP Blues i o mało co nie straciliśmy naszych praw harcerskich (odebranie krzyza), wykrzykując nasz okrzyk bojowy:

Ou, yeyeyeyee
Szwecja szaleje
My idziemy wszyscy w kupie
Całą kadrę mamy w rękach
Bo my chłopy są nie głupie
Kazdy twardziel
Nikt nie pęka

Była to druga tego typu afera.
Kilka dni wcześniej druh kapelan hm. Iksiński, zarzucił nam, że nasz trzeci nr "Czuwaj", zawiera -----grafię (lub coś jeszcze gorszego).
NIECH ŻYJE KONSERWATYZM!

P.S. Nasz występ na ognisku wzbudził powszechne zadowolenie. Śpiewaliśmy ZHP Blues i robiliśmy już przedtem starannie wytrenowaną piramidę.

Poniedziałek 22 sierpnia

O Filadelfio, o Filadelfio...
Jechaliśmy do amerykanskiej Częstochowy. Po drodze zahaczyliśmy o Filadelfię, gdzie przemocą kazali nam zwiedzić COS, nie wiemy dokładnie CO, bo angielskiego nie znamy na tyle, a nikt nie kwapił się z tłumaczeniem (mimo, że to była polska wycieczka).
Z mszy kilka osob nie skorzystało, opalając się lub siedząc w cieniu kosciola.
AMEN.

P.S. Atmosfera w drodze powrotnej była super. Zaczęliśmy lubić zlot.

archiwum harcerskie.pl

Wtorek 23 sierpnia

Zapłonął znicz olimpijski.
Powiedzenie "kto pierwszy ten lepszy" nabrało sensu.
Paweł zdobywa srebrny medal w pływaniu. Monika i Cleo zajmują dwa pierwsze miejsca w pchnięciu kulą.
Spotkać taka w ciemnym zakatku... BRRRR!

Środa 24 sierpnia

Tego dnia spłynelismy z obozu w starym i dobrym tego słowa znaczeniu. Dosiedliśmy kajaków i ruszyliśmy w dół rzeki. Napotkaliśmy sporo przeszkód, typu wodospady, kamienie...
Więc dość często lądowaliśmy w wodzie.
PLUSK!

Czwartek 25 sierpnia

Obozy wędrownicze zostały podzielone na Niemców i Polaków. Odbyła się gra terenowa (najlepsza na zlocie) w Powstanie Warszawskie.
Było kilku dezerterow, ktorzy poszli się kąpać w basenie.
Ale my ze Szwecji utworzyliśmy własną partyzantkę i świetnie się bawiliśmy.
Polubiliśmy na serio zlot, pierwsze wrażenie przeminęło.
Na cześć IV Swiatowego Zlotu ZHP:
HIP, HIP - HURA, HURA, HURA.

Piątek 26 sierpnia

Z ciekawości poszliśmy na teren harcerek ze Szwecji, chcieliśmy zrobić im niespodziankę.
Obóz zastaliśmy opustoszały, co sprzyjało naszym zamiarom sprawdzenia porządku u przeciętnej harcerki.
"Porządek" pozostawiał dużo do życzenia... Wróciliśmy na nasz teren, gdzie odbywała się potańcówka (nie mylić z dyskoteką).
KALINKA, KALINKA...

Sobota 27 sierpnia

Ostatni oficjalny dzień zlotu. Msza. Zakończenie. Ktoś o czymś mówił, zdjęto flagi i brać zmęczona, ale wolna poszła zwijać namioty.
Ponieważ mieliśmy następnego dnia rano wyjeżdżać, nasza grupka przetransportowała graty na drugą stronę rzeki (lub ewentualnie do Chicago).
Gdy zapadł zmrok, co poniektórzy harcerze mieli "spotkanie" obok pryszniców, gdzie brały orzeźwiającą kąpiel harcerki.
NIECH ŻYJĄ DZIURAWE DESKI!

P.S. Wieczorem odbyło się bardzo fajne ognisko "na poziomie", w nielicznym gronie.

Niedziela 28 sierpnia

"Autobusy" przyjechały za późno, więc zabijaliśmy czas, bawiąc się w berka ze zlotowym indykiem.
Pozniej odjazd. Adijos USA.
Łezka w oku...
Do domu wróciliśmy Icelanderem.
NIECH ŻYJĄ PRODUKTY ZASTĘPCZE!

P.S. Indyk poszedł na rosol.

Poniedziałek 29 sierpnia

HOME, SWEET HOME!

(Kajetan,
Michał,
Robert,
i Marcin)

Tak, to był zlot.
No cóż, następny już za 6 lat

REDAKCJA

Archiwum harcerskie.pl

Jak na redaktorów tak porządnej gazety przystało, obserwowaliśmy czujnie prasę obozową.
Składała się ona z dwóch bardzo różnych od siebie gazetek, wychodzących mniej więcej co 3 dni.

IV ŚWIATOWY ZLOT ZWIĄZKU HARCERSTWA POLSKIEGO

GAZETKA ZLOTOWA

Skaut był oficjalnym pismem zlotowym i zasługiwał w pełni na ten tytuł. Był wydawany starannie i z dobrym opracowaniem graficznym. Teksty też były w pełni zadawalające.
Opisywano tam różne zdarzenia ze zlotu, ale też znalazło się kilka artykułów o treści bardziej dowolnej.
Na łamach tego pisma, od nas ze Szwejci, znaleźli się Nasi dzielni olimpijczycy. Brawo!

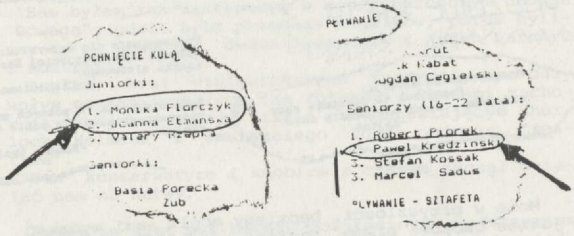

Czuwaj jeszcze nie dorównuje "Skautowi", ale już niedługo...

OBOZOWE KRETY

Pismo tak zwane podziemne (chociaż wcale takie nielegalne nie było), wydawane w baraku na terenie harcerzy. Zawatością tego pisma były ogłoszenia dawane przez harcerzy i harcerki i kilka rysunków. Pomysł bardzo dobry, realizacja była taka sobie. Niewyraźny druk można w takich warunkach i w małym formacie przebaczyć, ale polszczyzna...

Takich sformułowań w języku polskim na oczy nie widzieliśmy, to było śmieszne a z czasem denerwujące.

My oczywiście nie próżnowaliśmy i w pismie ukazało się kilka naszych ogłoszeń.

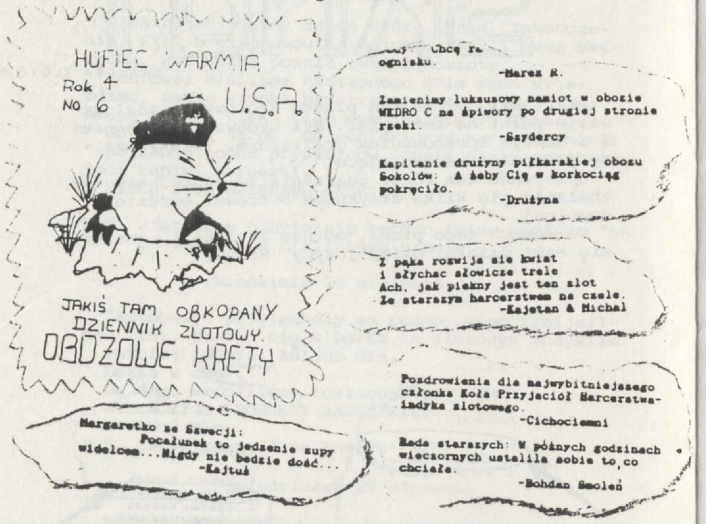

Może w przyszłości, będziemy mogli sami wydawać jakieś obozowe pismo, zamiast ściennych wypocin, ale na razie są to tylko marzenia.

red. M.D.

P.S. Zdobycie gazetek zlotowych, a szczególnie "Skauta", nie było taką prostą sprawą, gdyż komendant harcerzy zachomikował go we własnym namiocie.

archiwum harcerskie.pl

JUŻ PONAD DWA LATA MINĘŁY...

Zastanówmy się, co się dotąd stało i do jakich celów dobrnęliśmy.

Ostatni rok minął szybko i niespodziewanie, zaledwie przeszło pare biwaków i już ZLOT!.

Jednym z ważniejszych wydarzeń w naszych drużynach było wstąpienie Marcina, Adama, Roberta i Dawida do naszych szeregów.

Zakończony rok harcerski zaczął się w wielkiej depresji, działalność harcerska stanęła w miejscu: intrygi, plotki, obrazania i wstąpienie Cleo do ZHP, które spowodowało, że niektórzy starsi harcerze zapomnieli, iż w harcerstwie istnieje też praca harcerska oprócz romansów (dotyczy również dziennikarzy).

Wtedy sytuacja wydawała się ciężka, myśleliśmy że te czasy nigdy się nie skończą, ale... skończyły się, kiedy doszły nowe pomysły i nowa energia w postaci nowych postaci.

Niezapomnijmy też o Dawidzie. Mało osób pracuje z takim poświęceniem dla harcerstwa. Moim zdaniem Dawid odgrywa znaczną rolę w tym roku harcerskim.

Obóz harcerski był udany, ale mógłby być lepszy, gdyby wszyscy się starali i gdyby nie panowała pasywność wśród starszych harcerzy (dotyczy też i dziennikarzy).

Dochodzimy w naszej analizie roku do najważniejszego punktu, mianowicie ZLOTU!

Sam byłem tam zastępowym w międzynarodowym obozie "Odwaga", gdzie była przewaga Anglików, potem byliśmy my ze Szwecji, dwóch Francuzów i jeden harcerz z Austrii.

Anglia, kraj wielowiekowych tradycji, ma duży wpływ na zamieszkałych tam Polaków. Czasami zachowują się jak w starym filmie przedstawiającym Sherlocka Holmesa i zmurszałego lorda podczas "teatime".

Ten konserwatyzm i snobizm z czasem zaczął działać nam na nerwy.

Myślę że zlot był bardzo pożytecznym wydarzeniem w historii naszych drużyn, i że nabraliśmy doświadczenia i nowych pomysłów. Wrociliśmy do domu pełni nowego ducha.

Zostawiam Wam do oceny, czy ten rok był udany, czy nie.

S. K. INGVARSSON

Czy pasujesz do ZHP w Szwecji?

Odpowiedz na 12 prostych pytan, zlicz punkty i sprawdź swój wynik na str. 32 .

1. Czy lubisz ciasto drożdzowe?

tak	5p
nie	0p
nie więm	3p

2. Czy gdy jedziesz na biwak, jesteś pełny energii i radości?

tak	4p
nie	1p
trochę	3p
nie wiem	3p

3. Czy potrafisz podporządkowac się innym ludziom niezależnie od wieku i inteligencji?

tak	7p
nie	3p
chyba nie	4p
nie wiem	5p

4. Czy kochasz przyrodę: błoto, bagna i deszcz?

tak	4p
nie	2p
chciałbym	3p

5. Czy chodzisz na kurs samoobrony?

tak	4p
nie	1p
chciałbym	3p

6. Czy masz duzo lekcji zadawanych do domu?

tak	1p
nie	5p
niebardzo	3p

7. Czy masz poczucie sprawiedliwości?

tak	1p
nie	6p
średnie	4p

Archiwum harcerskie.pl

8. Czy chcesz pomagać bliźnim?

tak	5p
nie	3p
nie wiem	1p

9. Czy jesteś marksistą?

tak	2p
nie	5p
nie wiem	0p

10. Czy lubisz harcerstwo/harcerzy?

tak	5p
nie	2p
nie wiem	3p

11. Czy lubisz mundury i musztrę?

tak	5p
nie	1p
owszem	3p
nie wiem	2p

12. Czy idąc na zbiórkę wkładasz mundur i idziesz w nim przez miasto?

tak	6p
nie	2p
czasami	4p
nie wiem	3p

1.	
2.	
3.	
4.	
5.	
6.	
7.	
8.	
9.	
10.	
11.	
12.	
SUMA	

Wpisz w tabelę ilość punktów za każde pytanie i oblicz sumę.

HUFCOWY IGREKUS PRZEŻYŁ JUŻ WIELE KLĘSK I KATASTROF W SWOIM DŁUGIM ŻYCIU, ALE JEDZENIE ZLOTOWE...

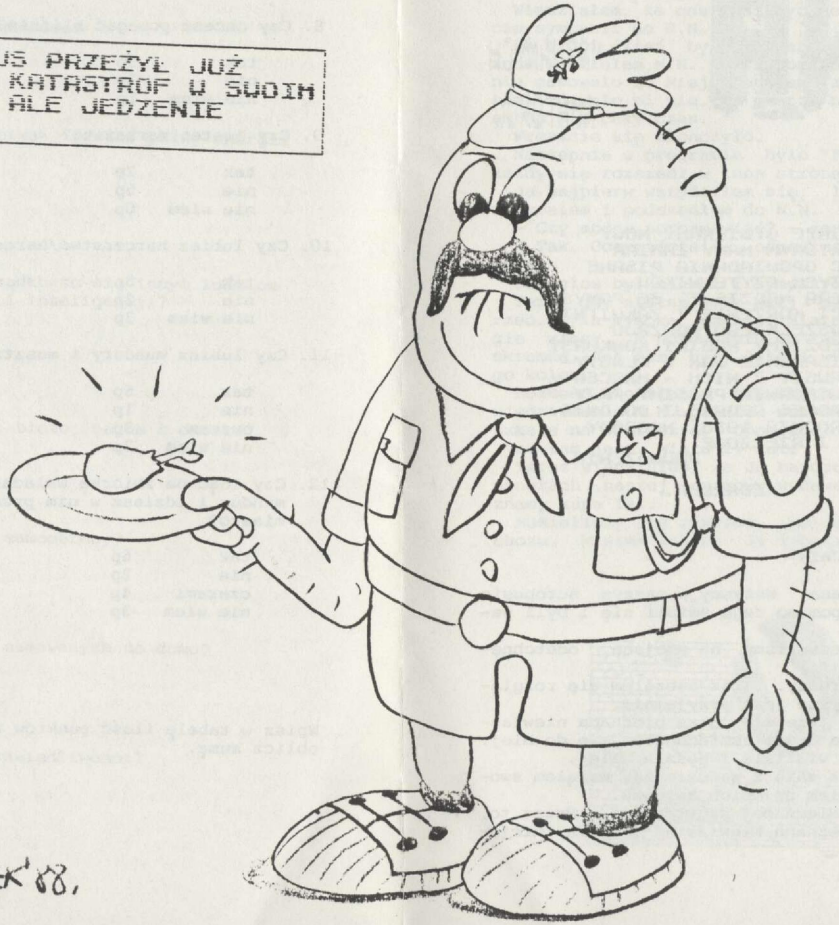

archiwum harcerskie.pl

KĄCIK PISARZY I NARWANYCH AMATORÓW

W TYM NUMERZE OTWIERAMY NOWY KĄCIK, W KTÓRYM MAMY ZAMIAR UMIESZCZAĆ OPOWIADANIA PISANE PRZEZ NASZYCH CZYTELNIKÓW. MAMY SZCZERĄ NADZIEJĘ, ŻE POMYSŁ TEN ZAPUŚCI KORZENIE I ZAKWITNIE PĄCZKAMI WSZELKIEGO RODZAJU POEZJI. BĘDZIEMY ROBILI KONKURSY ZARÓWNO PISARSKIE JAK I PLASTYCZNE. PIERWSZY Z NICH - HARCERSTWO, OPOWIADANIA PROSIMY PRZYSYŁAĆ NA ADRES REDAKCJI DO DNIA 1-SZEGO GRUDNIA 1988. NAGRODY PIENIĘŻNE I RZECZOWE !

POWODZENIA.

REDAKCJA.

DWUTYGODNIOWA PRZYJAŹŃ

Podróż była męcząca. Wszyscy w naszym autobusie wykończeni, lecz pomimo tego śmiali się i byli weseli.

Gdy wreszcie zajechaliśmy na miejsce, odetchnęliśmy.

Ja wysiadłem pierwszy. Zaraz zacząłem się rozglądać i stwierdziłem, że jest przyjemnie.

Nagle przede mną przeszła jakaś nieznana niewiasta. Spojrzałem na Nią i uśmiechnąłem się do Niej. Ona jakby mnie nie widziała i poszła dalej.

Kolega przebudził mnie z zadumienia. Wziąłem swoje bagaże i poszedłem do moich kolegów.

Myślałem o tej "Nieznanej Niewiescie". Przez to, że nazwałem ją "Nieznana Niewiasta" dostała inicjały N.N.

Doszliśmy na miejsce. Zająłem sobie namiot z moim najlepszym kumplem. Rozpakowałem się i położyłem się by odpocząć. Zasnąłem natychmiast.

Śniła mi się moja N.N.

Wiedziałem, że coś musi być we mnie. Jakieś uczucie sympatii do N.N.

Na drugi dzień było otwarcie IV Zlotu ZHP. Tam znów widziałem N.N.. Była ubrana w mundur. To ubranie pasowało do Niej. Lubiłem jak się śmiała, czasami zdawało mi się, że patrzy na mnie. Ja patrzyłem na Nią cały czas.

Wreszcie się skończyło.

Następnie w programie było "Poznajmy się", więc każdy się rozszedł w inną stronę.

Ja najpierw wstydziłem się, lecz później nie wytrzymałem i podszedłem do N.N.

- Czy można porozmawiać? - zapytałem.

- Tak. Oczywiście! - odpowiedziała N.N. zdziwiona.

Jej głos był miękki i sympatyczny.

Teraz gdy stałem przy Niej mogłem się Jej przyjrzeć. Była wysoka, smukła. Miała czarne, dosyć długie włosy. W porównaniu do tamtych dziewczyn była skromna. Jej oczy były duże i wyraźnego niebieskiego koloru.

Rozmowa nie kleiła się zbytnio, ale później już wiedziałem o N.N. prawie wszystko. Była z USA mieszkała na Florydzie. Opowiadała dużo o swoim domu, jak tam jest. Miała 17 lat.

Teraz wiedziałem, że Ją bardzo polubiłem. Po paru minutach naszej rozmowy wydawało się nam, że się znamy kupę lat.

Musieliśmy się rozstać, bo wędrownicy wracali do obozu. Miałem szansę Ją zobaczyć na ognisku cent-

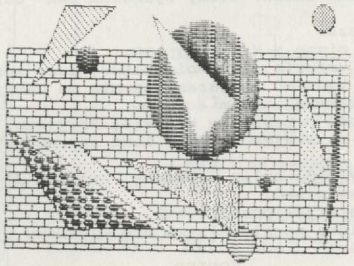

Archiwum harcerskie.pl

ralnym.

Pomimo, że znałem Jej imię w myślach nazywałem Ją N.N. Spodobało mi się to.

Na ognisku widziałem Ją dokładnie. Siedziała naprzeciwko mnie. Patrzyłem na N.N. jak na anioła. W odblasku ogniska Jej twarz wyglądała jak anioł.

Teraz byłem pewien, kochałem Ją. Ale myślałem, na dwa tygodnie nie ma sensu, mieszkałem przecierz po drugiej stronie swiata.

Ognisko minęło.

Wrócilismy do obozu. Gdy poszedłem do namiotu myślałem o mojej N.N. Długo nie mogłem spać.

Wreszcie zasnąłem. W snach miałem Ją przed oczyma.

Na wycieczkach chodziliśmy razem.

Gdy tylko było mozna byliśmy razem.

Pewnego wieczoru urwaliśmy się z ogniska. Siedzieliśmy na małej skałce i rozmawialismy. W pewnym mo-

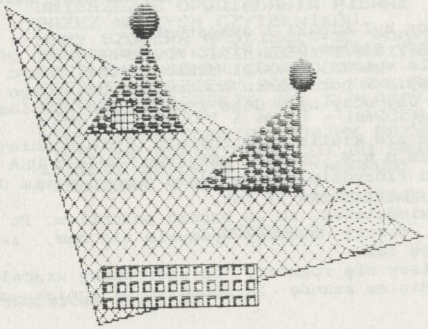

mencie zapadła cisza. Wtedy wyznałem swe uczucia do N.N.

Cisza, cisza.

Przerwała ciszę N.N.:

- Te same uczucia są w moim sercu, lecz zostal nam tylko jeden tydzień i uważam, że nie ma sensu.

Powiedziałem że uważam to samo.

Reszta Zlotu przeszła w Wielkiej Przyjaźni. Lubiliśmy się na wzajem bardzo. Lecz naprawdę nie było sensu.

W dzień wyjazdu byłem załamany. Wziąłem Jej adres i przyrzekłem pisać.

N.N. miała łzy w oczach.

Wtedy dopiero pocałowaliśmy się pierwszy raz.

KONIEC

Olek

archiwum harcerskie.pl

"ETNA" OŻYŁA

Zostało jeszcze kilka minut do wyjścia z samolotu. Lądowaliśmy w Rzymie. Byliśmy zmęczeni, więc zaraz skierowaliśmy kroki do czekającej na nas taksówki, która zawiozła nas do Grand Hotelu. Nie rozpakowując się zasnęliśmy. Następnego dnia ruszyliśmy dalej, teraz do Neapolu a stamtąd promem do Palerno, ktore leży na Sycylii. Gdy dojechaliśmy znów był wieczór. Następnego dnia planowaliśmy wyprawę na wulkan "Etna".

Gdy nastał ranek i gdy już zrobiliśmy nasze poranne sprawy, poszliśmy do autokaru, w którym mieliśmy spędzić czterogodzinną podróż. W autokaże widzieliśmy film "Rambo 1777". Gdy dotarliśmy do podnóża wulkanu znaleźliśmy się w małym miasteczku, gdzie widac było hotele, restauracje, kina i domy towarowe.

Najpierw poszliśmy do McDonalda, zeby się posilic, po czym poszliśmy zakupić bilety na kolejkę. Z kolejki widzieliśmy całą okolicę. Własnie mieliśmy wracac. Ale! Nagle ziemia zaczęła się trząsć i słychać było głuche pomruki. Zawrzała panika a w wagoniku robiło się coraz cieplej. Kolejka stanęła, alarm i prąd awaryjny nie działały. Po dziesięciu minutach zrobiło się nieco za ciepło. Dwie starsze kobiety zemdlały. Nagle zaczęliśmy jechać w doł. Szybciej i szybciej. Z przeraźliwą szybkością zbliżaliśmy się do budynku stacji. Krzyknąłem z przerazenia i... obudziłem się w przepoconym ubraniu na łóżku w Grand Hotelu.

ADAM

PRZEPRASZAMY ŻE PLAN NIE JEST PEŁNY ALE MIMO UTELOKROTNYCH PRÓŚB REDAKCJA NIE UZYSKAŁA DOKŁADNIEJSZEGO

RAMOWY PROGRAM ZAJĘĆ HARCERZY W OKRESIE XI.88 - II.89

28-30 X - BIWAK - zdobywania sprawności

? XI - AKADEMIA z okazji 11 listopada, poczet sztandarowy

? XII - POŻEGNANIE ROKU harcówka

2-5 I - BIWAK ZIMOWY

27 II-4 III - OBÓZ ZIMOWY

KĄCIK KOMPUTEROWY

REDAGUJE KAJETAN KAŹMIERCZAK

GRA: BMX SIMULATOR
AUTOR: RICHARD DARLING
FIRMA: CODE MASTERS

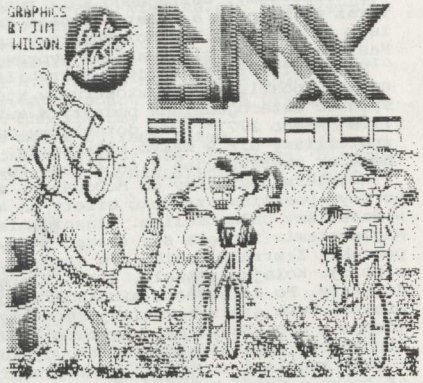

Czy nie marzyłeś wiele razy, zeby mama kupiła ci BMX-a, żeby pójść na jakieś wertepy przed domem i wdać się w rolę sprawnego rowerzysty. Gra BMX Simulator spełnia twoje marzenia. Słyszysz słowo "GO!" i nie myślisz już o niczym innym, tylko o zwycięstwie.

Gra przenosi cię na prawdziwe zawody. Odczuwasz każdą górkę, kazdy kamień a wały usypane z piasku pomagają ci zakręcać. W grze bierze udział dwóch zawodników, jednego z nich moze zastąpić komputer (poco pokazywać swoją wyższość nad młodszą siostrą, wygraj z maszyną).

Na początku gra jest dość łatwa, ale jeśli uda ci się pokonać limit czasu, przenoszony jesteś dalej i przeciwnik staje się lepszy. Pamiętaj, że mama zawsze ci wypominała że masz zeza, nie wjedź przypadkiem w jakąś beczkę albo w stojącą reklamę, bo nabijesz sobie guza.

Gdy już ukończysz swą jazdę na którejś z tras możesz nacisnąć klawisz "A" , żeby jeszcze raz zobaczyć drogę do zwycięstwa (lub porazki).

Gra ta jest koniecznością dla każdego fanatyka BMX-a i nie tylko...

(kk)

archiwum harcerskie.pl

VERYFIKATOR - ZX SPECTRUM

```
   5 LET s=0
  10 FOR f=23296 TO 23474
  15 READ a: POKE f,a
  20 LET s=s+a
  25 PRINT AT 0,0;s
  30 NEXT f
  50 IF s<>16986 THEN STOP
1000 DATA 0,35,230,15,196,48,254
,58,56,2,198,7,119,201,42,75,92,
229
1010 DATA 42,83,92,24,4,35,35,35
,35,35,35,167,209,237,82,25,48,2
33,243,94,35,86,43,43,43,90,175
79,129,79,126,35,29,32,249,21,32
,246,126,254,234,56,216,121,15,1
6,15,15,205,1,91,121,205,1,91,24
,206,58,234,0,0,13,0,0,0,0,221,3
3,0,0,42,75,92,43,235,42,83,92,2
13,205
1020 DATA 184,25,225,167,237,82,
25,235,221,35,43,242,221,229,225
,36,34,176,92,37,17,4,0,205,189,
48,68,77,42,83,92,205,85,22,221,
33,176,92,19,35,235,35,35,78,35,
70,3,3,3,3,112,43,113,43,43,237
176,229,1,5,0,27,33,75,91,237,17
6,225,221,53,0,32,224,221,53,1,3
2,219,195,14,91
```

Wpisujemy powyższy program i piszemy RUN. W górnym rogu ekranu powinny pojawić się migające cyfry, coś w rodzaju jednorękiego bandyty. Po kilku sekundach powinna ukazać się liczba 16986, w przeciwnym wypadku trzeba jeszcze raz oglądnąć program i poprawić błędy. Gdy na dole ekranu pokaże się napis OK. nagrywamy program na kasetę lub dyskietkę po czym wpisujemy RANDOMIZE USR 23380. Po kazdej linji programu powinna pokezać się instrukcja REM z kodem kontrolnym. Można teraz porównać kody kontrolne z drukowanymi na listingu (w negatywie). Wszystkie publikowane programy do ZX SPECTRUM będą posiadać kody kontrolne, co znacznie ułatwi wpisywanie zwłaszcza dłuższych programów. Żeby porównac kody konrotolne innych publikowanych programów należy:

1. Wpisać program i nagrać go na taśmę.
2. Wgrać program "Veryfikator" i uruchomić go komendą RUN.
3. Wgrać właściwy program z taśmy instrukcją LOAD"".
4. Wpisać RANDOMIZE USR 23380 i porównać kody.

ANALIZATOR - ZX SPECTRUM

```
1000 CLEAR 31999: GO SUB 9000
1010 LET x=0: LET y=USR 32000
1020 FOR n=0 TO 255 STEP 2
1040 LET l=USR 32000: PLOT n,l
1050 DRAW x-n,-l+y: LET x=n
1060 LET y=l: NEXT n
1070 CLS : GO TO 1010
9000 FOR f=32000 TO 32016: READ
a: POKE f,a: NEXT f
9010 DATA 243,1,0,175,62,127,219
,254,203,119,32,1,12,16,245,251,
201
9020 RETURN
```

Wpisujemy program i uruchamiamy go komendą RUN. Na ekranie powinna pojawić się (gdy mamy wyłączony magnetofon) linia prosta. Wkładamy do magnetofonu kasetę z muzyką i wciskamy PLAY. Linia powinna zmienić kształt i wyglądać podobnie jak na zamieszczonym wydruku.

Program pokazuje napięcie w gnieździe EAR i może ułatwić n.p. poprawne ustawienie magnetofonu w celu wgrania piracko skopiowanych gier.

(kk)

ANALIZATOR - Fragment piosenki "The Final Countdown"

archiwum harcerskie.pl

KĄCIK WŁASNEGO KOMENDANTA...

Redaktor mnie dusi, aż strach!
Czy napisałem artykuł na czas?
W dodatku straszy mnie
Gdy nie napiszę - to będzie źle!
Więc piszę do Was - druchny i druchowie
Niech każdy się o tym dowie
Że zlot światowy był byczy i fajowy
Mógł się sprawdzić każdy chłop morowy
Mogę wam napisać szczerze
Na plus się sprawdzili ze Szwecji harcerze
Okazało się również
Że umieją zrobić coś wspólnie
To żadne fajtłapy, tylko brać fajna
Nazwy tęgiego mózgu warta

Oby tak dalej!

Druh Pączek

KRZYŻÓWKA

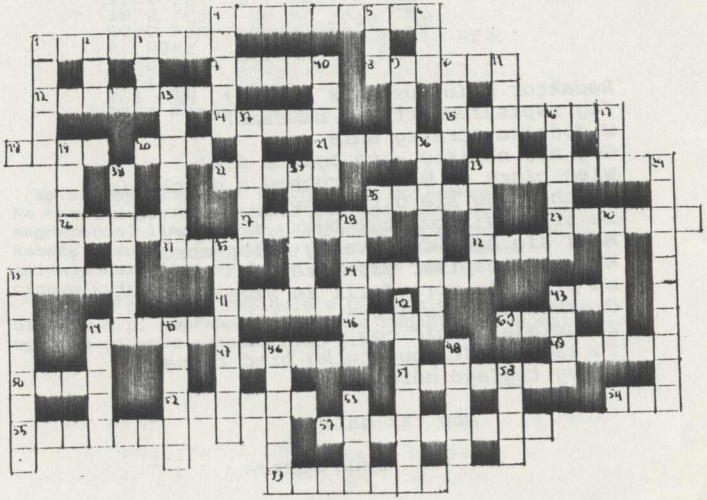

PIERWSZE PRAWIDŁOWE ROZWIĄZANIE POKAZANE LUB PRZESŁANE REDAKCJI OTRZYMUJE 25 KP.

POZIOMO :

1. Ozdoba drużyny harcerskiej
4. Obserwuje ptaki
7. Nosi go harcerz na mundurze
8. Sztuka teatralna
12. Kraj skandynawski
14. ...na bank
15. Samochód z Jugosławji
18. Napój z wieloryba
20. Żyli w nim Adam i Ewa
21. Gałąź
22. Na chlebie
23. Pływają w nim rybki domowe
25. Przednia część telewizora
26." Muzyka " po angielsku
27. Przyrząd do mierzenia azymutu
29. Postać
31. ...Noego
32. Wulkan we Włoszech
33. Trzcionka drukarska
34. Narzędzie stolarskie
41. Bezdrzewny plac w lesie
43. Latające widmo śmierci
44. Wierza zamkowa
46 ...de Frace (wyścig kolarski)
47. Spadające masy
49. Włókno sztuczne używane np. do robienia bluzek
50. Wkoło obrazu
51. Dzwoni albo jest zajęty
52. ...Twist
54. Teren z dużą ilością drzew
55. Niegdyś popularny kapelusik
57. Powiększa to co małe
59. Stare ruiny stojące na wzgórzu w Atenach
60. Wykonuje egzekucje

PIONOWO:

1. Nosi go harcerz lub wiesza się na nim samobójca
2. Jeździ po nim pociąg
3. Przeciwieństwo " tak "
4. Bardzo silny wiatr
5. Przeciwieństwo morza
6. Np. Monopol, Chińczyk, Uno
9. Polskie góry
10. W niedzielę w kościele
11. Siekiera kucharska
13. Pomiędzy państwami
16. Usterka
17. Mohammed ...(znany bokser)
19. Mierzy się go kompasem
23. Zdrobnienie od antoniego
24. Ogromne miasto
28. Dwa koła i lufa
30. Człowiek chozący po górach
33. Widok na okolicę
35. Pracują w niej górnicy
36. Odświętny strój
37. Najbardziej północny stan U.S.A. (należący kiedyś do Rosji)
38. Ćwiczenie szyku
39. Połamaniec
40. Znany film lub igła pszczoły
42. Przedmiot do któregoc zagląda codziennie kobieta
43. Jedna pięćdziesiąta część U.S.A.
44. Krzyczy publiczność po udanym występie
45. Opóźnienie
48. Jasność
53. Przetak
56. Mądrość
58. Najnowszy styl w skoku w zwyż

Archiwum harcerskie.pl

Które ze zdjęć 1–5 zostało wykonane z przedstawionego negatywu? Czy na podanie odpowiedzi wystarczy ci 20 sekund?

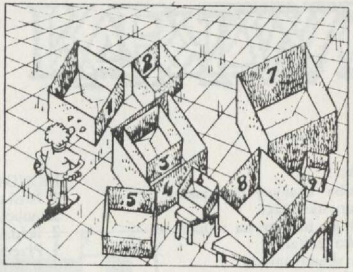

KARTONY

Jacek ma nie lada problem — chciałby zmieścić wszystkie kartony w jednym, tym największym. W jakiej więc kolejności powinien je wkładać. Podaj numery od największego do najmniejszego kartonu.

DZIWNE

Paweł z FARA DANCE

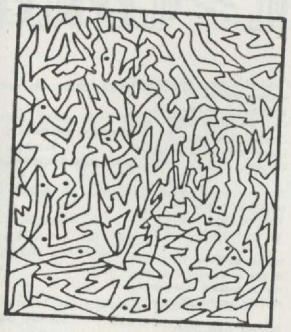

Popatrz na ten rysunek i postaraj się wyodrębnić wzrokiem w jedną całość te wszystkie jego fragmenty, które oznaczono kropkami. Czy układają ci się już w jakiś obraz? Teraz weź ołówek lub mazak i starannie zamaluj te zakropkowane obszary. Rozwiązanie otrzymasz natychmiast, bo na tym polega nasz teatr cieni.

DZIWNOŚCI

Wśród liści i konarów drzewa skryło się 9 sów. Czy potrafisz pokazać wszystkie w ciągu 10 sekund?

archiwum harcerskie.pl

MUZYKA

ZŁOTOWE BLUES

Raz do Washingtonu
Pojechaliśmy
Pobudka o piątej
Lecz nie wstaliśmy

Pociemku śniadanie
Co zjadłem Bóg wie
I jadąc bez mapy
Nie złapali mnie

Stoimy na słońcu
Czekając na cud!
Blues, blues, blues, Złotowe Blues!

Ja moją harcerkę
Odwiedzić chcę dziś
Złotowa policja
Nie pozwala iść.

Ja jakoś to przejdę
Przez gąszcze i las
A moją dziewczynę
Pocałuję raz

Nie boję się nocy!
Dziś idę i już!
Blues, blues, blues, Złotowe Blues!

Zmieniają nam miejsce
Zmieniają nam czas
Zmieniają nam program
Już po trzeci raz.

Bałagan jest taki
Aż boli nas łeb!
Szukamy jedzenia
Walczymy o chleb!

Basen też mamy!
Lecz nie pływamy!
Blues, blues, blues, Złotowe Blues!

Dziś naszych chłopaków
Zaprosiłyśmy
Ale nie przyszli
Więc płakałyśmy

Musieli tam siedzieć
W obozowisku
I było nam smutno
Na tym ognisku
Chłopaków mamy!
Lecz ich nie znamy!
Blues, blues, blues, Złotowe Blues.

Dzisiaj przemówienie
Wygłosił nam druh
Tak bardzo ciekawe
Że zemdlało dwóch

My w słońcu staliśmy
A on w cieniu stał
My z pustą manierką
Każdy wody chciał

Sucho nam było!
I deszcz nas zlał
Blues, blues, blues, Złotowe Blues!

Bo nas wędrowników
Nie przeraził nic
I tak lepiej wiemy
Jak wszystko ma być

Przeżyliśmy sztormy
Zlot przeżyjemy
Nie zginie harcerstwo
Póki żyjemy

My blue-sa śpiewamy
I nie narzekamy!
Blues, blues, blues, Złotowe Blues!

PIOSENKA TA OPISUJE PRAWDZIWE WARUNKI ZLOTU...

(Napisali: Lucjan Czyżewski - muzyka, Przemek Zambrzycki - słowa i wędrownicy z Chicago)

archiwum harcerskie.pl

HUMOR

Przygotował Robert Kiński

Alojzik woła do matki przez otwarte drzwi łazienki:
— Mamusiu, jaką dziś włożę koszulę, z długimi czy z krótkimi rękawami?
— Czemu pytasz?
— Bo nie wiem, dokąd umyć ręce.

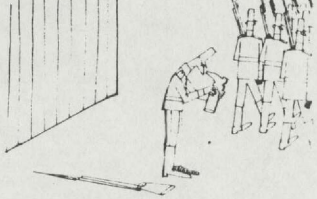

Przychodzi Karlik do kiosku Ruchu i wrzeszczy:
— Proszę o zapałki!
— Nie wrzeszczcie tak na mnie, przecież nie jestem głuchy... A jakie mają być, z filtrem czy bez?...

— Och, panie! — zawołała wróżka, patrząc w dłoń klienta. — Zostanie pan poćwiartowany, zasolony i wreszcie zjedzony!
— Zaraz, zaraz! — krzyknął klient. — Zapomniałem przecież zdjąć rękawiczki. Niedawno je nabyłem. Są z prawdziwej świńskiej skóry...

— Hallo, kto mówi?
— Sklep z obuwiem.
— O, przepraszam, pomyliłem numer.
— Nic nie szkodzi, niech pan wpadnie to wymienimy.

— Jak się nazywa stolica Argentyny?
— Niestety, panie profesorze, ja też nie wiem.

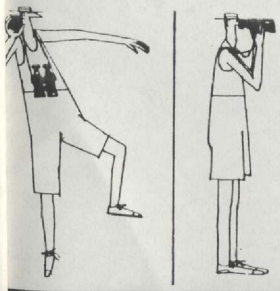

Punktacja testu ze strony 14

PUNKTACJA DLA HARCERZA NALEŻĄCEGO DO HARCERSTWA OD 0 - 6 MIESIĘCY.

64-62p	jesteś idealnym harcerzem
61-55p	jestes bardzo dobrym harcerzem
54-45p	jestes dobrym harcerzem
44-39p	pasujesz w ZHP
38-32p	zastanów się czy pasujesz
31-25p	raczej nie pasujesz
24-20p	nie pasujesz
19-	absolutnie nie pasujesz

PUNKTACJA DLA WETERANÓW

64-60p	nadajesz się, ale jesteś psychicznie chory
59-53p	jestes na pograniczu wariactwa, ale pasujesz dobrze
52-47p	jestes dobrym harcerzem
46-36p	jestes idealnym harcerzem
35-32p	jestes mądrym i dobrym harcerzem
31-25p	niezbyt nadajesz się
24-	NIE NADAJESZ SIĘ !

Pzygotowal "Odkurzacz"

REDAKCJA:

KAJETAN KAZIMIERCZAK 08-7609612
MICHAŁ DZIECIASZEK 08-7504877
ROBERT KINSKI 08-7468526
MARCIN KUCZYNSKI 08-7712972

ADRES:

„CZUWAJ"
KAJETAN KAZIMIERCZAK
HYPPINGEPLAN 14 bV
163 62 SPÅNGA

ZAINTERESOWANI PRENUMERATĄ PROSZENI SĄ O ZGŁOSZENIE SIĘ DO RED. ROBERTA KINSKIEGO tel. 08-746 85 26

archiwum harcerskie.pl